KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Listopada 1867 r. | № 245. | Lat 46. | 21-go Październ: / 2-go Listopada 1867 roku.

Sobota. | Rano ciepła st. 6, w połud: c. st: 8 / Wys. wody stóp 2 c. 10 (Ubywa) | Ubyło dnia godz: 7 m. 12. | Jutro, ŚŚ. Huberta R. i Wenefrydy P. / Pojutrze, Śgo Karola Boromeusza B.W.

— Wczoraj Uroczystość Wszystkich Świętych, we wszystkich Kościołach obchodzoną była, przy uczestniczeniu tłumnie zebranego pobożnego ludu, tak na rannem, jak i po południowem Nabożeństwie. Po ukończeniu Nieszporów i zmienieniu aparatów na żałobne, odbyły się drugie Nieszpory do dzisiejszego dnia *Zadusznego.*— W Kaplicy Literackiej, chór miejscowy w czasie Wotywy odśpiewał Mszę Hesera, Modlitwę Chwaliboga (solo sopran) i hymn Webera. W Archi-Katedralnym, Summę celebrował JX. Kanonik Sotkiewicz, Kazanie miał JX. Kanonik Dziaszkowski, a chóry Instytutu Muzycznego wykonały Mszę Aiblingera, Graduale i Offertorium Brzowskiego.— W Kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, wykonano wyjątki Mszy Elsnera i Roztworowskiego, na Offertorium tercet Kurschmana (sopran, alt i tenor), na Benedictus Ave Maria Chwaliboga, (solo contr alt), zakończył chór Kurpińskiego.— W Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Mszę Hesera Modlitwę; Adolfa Adama „Ave verum corpus" Adolfa Adama (solo-sopran). — W Kościele Śgo Krzyża, Mszę Moniuszki i tegoż duet Intende voci (sopran i alt). —W kościele Śgo Jacka, w którym obchodzonym był odpust, Wotywę przed ołtarzem WW. ŚŚtych odprawił JX. Załęski, Summę celebrował JX. Dąbrowski, Jubilat, a kazanie miał JX. Jasieński. Na chórze bractwo miejscowe wykonało pienia religijne. —Rocznica Benedykcji, obchodzoną była w natłoczonym kościele Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie.

— Dziś od rana wszystkie kościoły napełnione są wznoszącemi modły za dusze drogich ich sercu osób. Cmentarz Powązkowski goreje tysiącem świateł zapalonych na mogiłach, i tysiączne też westchnienia ulatują przed Tron Przedwiecznego, z piersi klęczących na nich, za spokój tych których, zwłoki kryją one. W kościele Archikatedralnym Mszę Wielką żałobną celebrował JX. Kanonik Sotkiewicz, kazanie miał JX. Skrzypkowski, a chóry Inst. Muzycznego wykonały „Requiem."

— Jutro w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przypada rocznica jej poświęcenia.

— Pojutrze, Uroczystość Śgo Karola Boromeusza, obchodzoną będzie w Kościele pod Jego wezwaniem istniejącym, przy ulicy Chłodnej.

Najwyższy Manifest.

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,

Król Polski,

Wielki Xiążę Finlandzki,

etc, etc, etc.

Oznajmiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym:

Przez Manifest z 26go Czerwca r. b., oznajmiliśmy do wiadomości powszechnej o spełnieniu uroczystych zaręczyn Najukochańszej Naszej Synowicy, Wielkiej Xiężniczki Olgi Konstantynównej, z Najjaśniejszym Królem Helenów Jerzym I-ym, a dziś w obecności Naszej i przy zgromadzeniu Osób duchownych i świeckich, odbył się w katedralnej cerkwi pałacu zimowego i sam ślub tej Ukochanej dla Nas pary, według obrzędów Naszego Prawosławnego Kościoła dokonany.

Błagając Najwyższego o zesłanie na Nowozaślubionych łaski Bozkiej—jesteśmy w zupełności przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani i w swych sercach wzniosą swe modły do Wszechdobrego Boga Wszech-Stwórcy.

Dan w St. Petersburgu, dnia 15go Października, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset sześćdziesiątego siódmego, Panowania Naszego trzynastego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER".

(Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, w dniu 15 (27) Września r. b., Najwyżej zezwolić raczył na zatwierdzenie Prałata Archi-Djakona Katedry Włocławskiej, JX. Klemensa Skupieńskiego, w godności Administratora Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, na którą tenże wybrany został przez Kapitułę Katedralną. Nowomianowany Administrator, w dniu 14 (26) b. m. wykonał przysięgę na wierność służby, według przepisanej formy, w biurze Zarządu Spraw Duchownych Obcych Wyznań.

(Dz: War:).

— *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem,* — podaje do wiadomości, że z powodu zniesienia z dniem 1 (13) Września r. b. korrespondencji Pocztowej niefrankowanej, osoby zajmujące się częściową przedażą kart do gry, i pragnące, aby im karty z Kassy Gubernjalnej Pocztą nadesłane były, obok należności za karty przez nich żądane, winny nadesłać Kassom Gubernjalnym i pieniądze, potrzebne na zaspokojenie kosztów, wysłania tychże kart Pocztą. W razie przeciwnym Kassy Gubernjalne z nadesłanych sobie pieniędzy, zatrzymają naprzód odpowiednią kwotę na pokrycie kosztów Pocztowych, przez przybliżenie obliczonych, i dopiero za pozostałą kwotę karty komu należy wysyłać będą. Drobne pozostałości pieniężne, jakie skutkiem tego okazać się mogą, nie będą wcale zwracane Pocztą, lecz zachowywane w depozycie Kassy, do osobistego zgłoszenia się właściciela, który odebrać je może, na zasadzie ogólnych przepisów. (D. W.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.*—Ponieważ wiele osób prywatnych, posiadających bilety na utrzymywanie broni, zgłasza się obecnie do powierzone-

go mi zarządu, w celu zamiany tychże biletów na nowe, dla utrzymania broni w ciągu przyszłego 1868 roku, oznajmiam niniejszem, że na zasadzie zatwierdzonych w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. przez JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa przepisów o wydawaniu biletów na broń i kupno prochu, termin zmiany tychże biletów dla mieszkańców Warszawy, oznaczony został przy końcu miesiąca Grudnia każdego roku.—Warszawa, dnia 16 (28) Października 1867 r. (Dz. W.)

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej* wydanym, zamieszczono: Doszło do mojej wiadomości, że zostający przy Cyrkułach stróże placowi, w szczególności na placu Grzybowskim, wzbraniają mieszkańcom zabierać bez wynagrodzenia śmiecie i gnój, zmiatane z ulic i placów, przez co nie tylko tamują dokładne oczyszczenie ulic i pozbawiają ogrodników i osoby prywatne możności użyźniania ziemi bez kosztu, lecz nadto obciążają oddział straży ogniowej, zajmujący się oczyszczeniem miasta. Ponawiając zatem wydane już pod tym względem w roku zeszłym rozporządzenie do policji, polecam Komisarzom Cyrkułowym zwracać za pośrednictwem rewirowych naczelników, baczniejszą uwagę na stróżów, ażeby ciż nie wzbraniali nikomu zbierania z ulic i placów, śmieci i gnoju, i żadnego wynagrodzenia za to nie wymagali; nie stosujących się zaś do niniejszego rozporządzenia, przedstawiać natychmiast do wydalenia ze służby; oprócz tego Komisarze zawiadomią raz jeszcze mieszkańców, że każdy ma prawo zbierać na swój użytek z ulic śmieci i gnój, wywożąc takowe swoim kosztem. (Dz. W.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 15 (27) Października roku bież: włącznie, wydała xiążeczek nowych 49, na które, tudzież na dawniejsze w 229 wnioskach złożono rub. sr. 6,781 kop. 70.—Na żądanie zaś 123 Uczestników (prócz procentu rsr. 87 kop. 90½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,572 k. 25½ i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników 17,714, posiada kapitał rub. sr. 617,714 kop. 27½. (Dz. W.)

— *Kancellarja Szkoły Głównej*, — zawiadamia, że Rektor Szkoły Głównej, tak Studentów jako i wszystkie inne osoby udające się w interessach Szkoły, przyjmować będzie codziennie, prócz Niedzieli i dni świątecznych, o godzinie 12tej w południe, w biurze Zarządu Szkoły Głównej w pałacu Kazimierowskim. — Sekretarz Zarządzający Kancellarją Kaź. *Kaszewski.*

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Massalski*, z Lublina; Hr: *Ludolf*, Konsul Jeneralny Cesarsko-Królewsko-Austrjacki w Warszawie, z Hrubieszowa;—wyjechali: Jenerał-Lejtnanci: *Hodźko*, i *Gecewicz*, do Petersburga; *Pawłow*, do Częstochowa; Rz. Radcy Stanu: *Reinbot*, i *Nieżencow*, do Petersburga; Zarządzający Grodzieńską Izbą Skarbową, Xiążę *Oboleński*, do Jałowa.

— Bractwo Śgo Rocha, zaprasza członków i lud, na Nabożeństwo żałobne z Wigiljami, w Kościele Śgo Krzyża, przed Ołtarzem Śgo Rocha, o godzinie 7ej z rana, w dniach: 5 i 6-tym b. m., to jest we Wtorek i Środę, odprawić się mające, za dusze zmarłych członków w Bractwie zostających. (16,141.)

— W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, pojutrze o godz. 9ej z rana, odbędzie się doroczne Nabożeństwo żałobne za zmarłych *Sodalisów Marianów*, oraz za ś. p. Kajetana *Rzepeckiego;* na które Rodzinę tegoż zaprasza się. (16,095).

— W dniu 4-tym b. m., to jest w Poniedziałek, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w Kościele parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Karola *Łąckiego*, na które pozostałe Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (16,127.)

— Ś. p. Jan-Nepomucen *Stokowski*, były Oficer b. wojsk Polskich, Kawaler Orderów wojskowych i Znaku Nieskazitelnej służby za lat XV, po krótkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 1-szym b. m., życie zakończył, w wieku lat 82. Stroskana Żona wraz z Córką, Zięciem i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, w dniu 3-cim b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 2ej po południu, z Kościoła parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, oraz w dniu 4-tym b. m., o godzinie 10ej z rana, na Wotywę żałobną, w tymże Kościele odbyć się mającą. (16,126.)

— Jan *Pniewski*, Emeryt, przeżywszy lat 69, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 4ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (16,132.)

— Matylda z Hr: Güntherów *Buczyńska*, po ciężkich cierpieniach, wczoraj, o godzinie 6-tej rano, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 56-tym roku życia, oddała Bogu ducha. Stroskana Rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne, dnia 4go b. m., to jest w Poniedziałek, o godzinie 10ej z rana, w Kościele Śgo Krzyża odbyć się mające i na odprawadzenie ztamtąd zwłok na cmentarz Powązkowski. (16,139.)

— Ś. p. Antoni *Messing*, Rzeźbiarz, przeżywszy lat 46, po długiej i ciężkiej, dwunasto miesięcznej słabości, rozstał się z tym światem wczoraj. Pozostała w nieutulonym żalu Żona z Dziećmi, Siostrą i Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w d. 4 b. m., to jest w Poniedziałek, o godzinie 4ej po południu, z domu, przy ulicy Powązki, Nr 27c, na cmentarz Powązkowski. (16,131.)

— Donoszą nam z Włocławska o zgonie ś. p. Józefa *Surzyńskiego*, Obywatela tego miasta, a b. Nauczyciela śpiewu przy Szkole Powiatowej tamtejszej.

— Dnia 30 Października r. b., o godzinie 11 z rana, przeniesione zostały zwłoki ś. p. Felixa Pawła na Jaroczynie *Jarockiego*, z tymczasowego grobu, na cmentarzu Powązkowskim, do katakumb, na tymże cmentarzu.

— W zeszły Wtorek, o godzinie 7ej wieczorem, w Kościele parafjalnym Stej Trójcy na Solcu, pobłogosławiony został związek małżeński P. Antoniego Skorupki, Obywatela, z Panną Marją Makowską, córką Obywatelstwa tutejszego.

— Onegdaj, w Resursie Obywatelskiej, P. *Beneveni*, miał szóstą z kolei prelekcję, „o Wystawie Paryzkiej,“ na korzyść Warsz. Tow. Dobr. Prelekcje te rzeczywiste budzą zajęcie; P Beneveni bowiem umie zainteresować słuchaczy; onegdaj zauważaliśmy nawet kilka karet przed gmachem Resursy, które przywiozły osoby z wyższego towarzystwa, pragnące posłuchać odczytu o tem co same widziały. Zajął się Prelegent galerją produktów surowych przemysłu wydobywczego, t. j. tem co człowiek mieć może z ziemi, lasu, lub morza. Mówił o wyrobach ze stali, dostarczonych z Scheffildu od Bessemera; o kopalniach i fabrykach żelaza w Creu, we Francji, z których corocznie wychodzi 100 lokomotyw, a których ogólna produkcja przedstawia wartość 14,000,000 franków; dalej o fabryce Kruppa w Essen. Dostarczyła ona ważące 1,500 cetnarów działo stalowe, gwintowane. Do przewózki onego z fabryki, zbudowano oddzielny wagon z żelaza. Oprócz okazów rud i wyrobów żelaznych, nadesłanych przez zakłady Rządowe z Królestwa Polskiego, figurowały wyroby prywatnych właścicieli: Bocheńskiego, Wielogłowskiego, Hordliczki, Kotkowskiego, Platera, Bothego i Zukerwara. Warszawa za bruk żelazny otrzymała zaszczytne wspomnienie, podobnież jak przedmioty pochodzące z zakładów wyżej wymienionych. Przeszedł następnie P. Beneveni do miedzi i cynku, do metalików innych, i soli z różnych krajów nadesłanych, tudzież do innych okazów przemysłu kopalnego. Z kolei zajął się produktami chemicznemi, zdobyczami myśliwstwa i rybołówstwa, oraz okazami roślinności. W oddziale Francuzkim odznaczał się kawał srebra wartujący 135,000 franków. Podziwiał okazy węgla kamiennego i rud żelaznych, za które w oddziale Ruskim złote medale otrzymał P. Demidow i Paszkow, oraz grafity Syberyjskie. Zajmującą była także część metallurgiczna Wystawy. Tu znalazł się nawet alchemik XIXgo wieku, który obowiązuje się żelazo wskroś przenikać miedzią! Mowiąc o asfaltach, wspomniał, iż sprowadza wyborowe asfalty tutejszy dom komissowy PP: Gąsiorowskiego i Ćwierczakiewicza. Dalej mówił Prelegent o okazach leśnych. U nas leśnictwo bardzo staranne okazy drzew przedstawiło. Przeszedł potem do myśliwstwa i rybołówstwa, wreszcie do produktów rolnych, t. j. lnu, wełny, konopi, tytoniu, oliwy, miodu i wosku. Za wełnę złoty medal otrzymał P. Glinka, z Król. Polskiego. Następna klassa poświęconą została wyrobom chemicznym i farmaceutycznym. Garbarstwo od nas tylko przez trzech wystawców było przedstawione; wyroby Temlera i Szwedego, oraz Liedkiego, pierwsze srebrnym, drugie bronzowym medalem nagrodzone zostały.

— *L* — Onegdaj Pani Ludwika Müncheimer, wystąpiła po raz pierwszy na scenę, w operze „Robert Djabeł,“ w roli „Alicji.“ Debiutantka, obdarzona przyjemnym głosem mezzo-soprano, kształciła się długo w Warszawie i za granicą, zanim wystąpiła na deski teatralne, i mieliśmy sposobność przekonać się, że nie zmarnowała czasu. Partja „Alicji“ jest trudną; potrzeba dokładnej znajomości muzyki, pewnej intonacji, umiejętnego władania głosem, aby ją tak odśpiewać, zwłaszcza przy pierwszem wystąpieniu, jak odśpiewała ją Pani Müncheimer. Obok tych zalet, debiutantka odznacza się czystą, wyraźną wymową textu i niepospolitem usposobieniem do gry scenicznej. O sile głosu, nie można powziąść stanowczego wyobrażenia z pierwszego debiutu, przy którym trudna do uniknięcia obawa, niedozwala rozwinąć śpiewakowi całego zasobu piersiowego. Licznie zgromadzona Publiczność, przyjmowała utalentowaną debiutantkę oklaskami i przywoływaniem, nieszczędziła ich także dla Pani Dowiakowskiej i Pana Filleborna, którzy zachwycali znawców i lubowników opery, swym wykończonym śpiewem. W scenie „uwodzenia,“ Panna Stefańska, mimiczną grą i tańcem, wzbudzała, jak zwykle, ogólny zapał. Oddając co komu należy, nie możemy pominąć szkaradnej pomyłki w orkiestrze, (w 1szym akcie, przy „Romansie“ Alicji), która wcale niedodała odwagi debiutantce, a nawet mogła ją bardzo zmięszać. Ta pomyłka, nie była winą Dyrektora, lecz poprostu nieuwagą dwóch PP. Artystów (waltornistów), którzy zamiast repetycji akompaniamentu do drugiej strofy „Romansu,“ zaczęli grać dalej, kiedy wszyscy inni grali jak wypadało.

— Wczoraj na drugiem przedstawieniu „Złotego Młodzieńca“, Teatr Rozmaitości również jak pierwszym razem był przepełniony: Panie: *Palińska*, *Łapińska* i *Borawska*, jako też PP: *Żółkowski*, *Rychter* i *Swieszewski*, ciągłemi oklaskami i wywoływaniami wynagradzani byli; po ukończeniu przywołano także Autora.

— Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ podaje do wiadomości publicznej, że dochód z koncertu danego w Salach Redutowych, dla uczczenia pamięci I. F. Dobrzyńskiego, oraz dla zebrania funduszu na postawienie mu nagrobka i wydanie niektórych dzieł jego dotąd niedrukowanych, uczynił brutto rs. 1,241 kop: 22. Wydatki, usprawiedliwione szczegółowemi kwitami, wynoszą rs. 166 kop. 5. Pozostaje więc czystego dochodu rs. 1,075 kop: 17, o którego obrocie, po bliższem porozumieniu się z rodziną, ogół zostanie uwiadomiony. Przytem Redakcja poczytuje sobie za miły obowiązek, złożyć najszczersze podziękowanie osobom, które w jakibądź sposób przyczyniły się do powodzenia koncertu, w tak pożytecznym celu przedsięwziętego.

— *L* — Wczorajszy drugi koncert Orkiestry Warszawskiej, pod dyrekcją PP: Lewandowskiego i Kuhne, powiódł się najzupełniej. Osób było prawie tyle ile sala Resursy Obywatelskiej pomieścić może; bawiono się wybornie. Najgorętsze oklaski zyskały: „Głos z wieży,“ śpiew wykonany na waltorni solo, z akompaniamentem orkiestry, przez P. Zahałkę; Cavatina z „Nabuchodonozora,“ odegrana na trąbce z uczuciem, zrozumieniem i nieposzlakowaną czystością przez P. Kuhne; „Warszawiak,“ Mazur Lewandowskiego, na żądanie powtórzony; ślicznie wykonana Uwertura z „Maritany,“ Wallasa, i Potpourri z opery „Traviata“ (Violetta), które zapewne na przyszłym koncercie będzie na ogólne żądanie powtórzone. Wnosząc z tego

drugiego koncertu, nabieramy coraz większego przekonania, że niezadługo Orkiestra Warszawska będzie mogła ubiegać się o pierwszeństwo z słynną orkiestrą Bilsego.

— Pan Rafael Felix, brat sławnej artystki tragicznej Panny Rachel, dyrektor truppy artystów dramatycznych Paryzkich, w przejeździe do Wiednia, da w sali Resursy Obywatelskiej, dwa tylko przedstawienia. Pierwsze będzie miało miejsce d. 3 b. m. (w Niedzielę), a drugie dnia 5go b. m. (we Wtorek). Pan Felix pospiesza uprzejmie donieść o tem lubownikom komedji i wodewilów Francuzkich, i spodziewa się, że tym razem, sala Resursy Obywatelskiej, okaże się zbyt szczupłą. Widowiska złożone będą z czterech wyborowych komedji i wodewilów, w których główne role przedstawią: Pan *Ravel*, sławny komik teatru „Palais Royal" i Panna Elisa *Deschamps*, artystka tegoż teatru. Inne role odegrane zostaną przez liczne towarzystwo artystów Paryzkich. Tytuły sztuk następujące:

1° Les Ressources de Jonathas.
2° Chez une petite dame.
3° Le marchand de Programmes.
4° La Rue de la Lune.

Początek o godzinie 8ej.

We Wtorek drugie i ostatnie przedstawienie.— Biletów dostać można w sali Resursy Obywatelskiej, w Sobotę i w Niedzielę od 10ej rano.

— P. S., lubownik sceny, przełożył z francuzkiego komedję Oskara Feulliet, p. n. „Czarodziejka," a P. H., inną komedję dwu aktową, z francuzkiego, p. n. „Ubogi Margrabia."

— Pojutrze, t. j. w Poniedziałek, w sali Resursy Obywatelskiej, siódmy odczyt P. Beneveniego „o Wystawie Paryzkiej."

(Art. nad.)

HIEROGLIF.

Jako odpowiedź na Sonet, zamieszczony w Nr 241
„KURJERA CODZIENNEGO."

Kiedy w wirze chaosu, w przestrzeni i czasie,
Szatan chrapliwie zagrzmiał aż do duszy tentna,
Wonczas bożek poetów zasiadł na parnasie
Wysłuchać co wygłasza twoja pieśń namiętna...
Świat drgnął. Ogień zionął. Przyszedł *mocny ziemi*,
I dytyrambnym giestem wskazując w obłoki,
Zasiał niby to gwiazdy myślami złotemi,
Lodogóry, pustynie, tęcze i potoki....
Patrz i dziw się człowieku zkąd się biorą twory?
Wielkomyślnością ducha ogarnij świat cały....
Miłością i ofiarą, przykładem, podnietą...
A gdy zatrzymasz w sobie czystej myśli wzory,
I atom będzie światem, a świat będzie mały...
Co ten hieroglif znaczy — odgadnij poeto!

J.......a.

— Wczoraj od rana było pochmurno, około południa nawet deszcz spadł krótko-trwały, później się nieco wypogodziło. Ten stan niepewny powietrza spowodował, iż niewiele osób widzieć można było przechadzających się. Za to na koncercie Orkiestry Warszawskiej PP. Lewandowskiego i Kuhnego w sali Resursy Obywatelskiej, nader licznie, prawie do natłoku, zebrała się publiczność, przyjmując każdy odegrany numer z prawdziwem zadowoleniem. —I w sali Harmonji około 200 osób słuchało orkiestry P. Sonnenfelda, która między innemi wykonała prześliczne adagio z symfonji konkursowej ś. p. Dobrzyńskiego, a PP. König i Moniuszko na oboju i wiolonczelli, odegrali romans, utworu tegoż mistrza.

— Jeżeli niepogoda dzisiejsza zmieni się do południa, w takim razie od jutra w sali Resursy Obywatelskiej, wystawiony będzie na widok publiczny znakomity obraz mistrza Trevisaniego, ofiarowany Kościołowi Wszystkich Świętych na Grzybowie, przez Hr: Augustową Potocką, a odrestaurowany przez znanego Artystę-Malarza, Pana Jacentago Sachowicza. Wejście do sali Resursowej dla obejrzenia tego arcy-dzieła będzie bezpłatne, zostawiając wszakże uznaniu publiczności, wrzucenie co łaska do puszki, na dalsze prace około wykończenia tej Świątyni Pańskiej.

— W tych dniach przybyli do Warszawy Panowie: Rekien i Veltée, z wynalezionym przez nich rozgłośnie znanym cudownym wodotryskiem „Kalospinthechromokrene," którzy mają dać w Teatrze naszym kilka przedstawień. O bliższych szczegółach w swoim czasie doniesiemy.

— *Szanowny Redaktorze!* W zeszłym tygodniu, Członkowie Towarzystwa Harmonii, na wieczornem zebraniu, mieli sposobność usłyszeć 10-letniego Wład. *Rozbickiego*, który grał na gitarze dwie sztuk, t. j.: Mazura koncertowego, utworu swego Professora koncercisty Tropiańskiego i „Karnawał Wenecki", a że gra jego podobała się wszystkim w ogóle, to oprócz oklasków, otrzymał salę bezpłatnie na danie trzech koncertów, aby sobie zebrał fundusz na dalsze kształcenie się za granicą.—X.

— Zwracamy uwagę czytelników na program Orkiestry Warszawskiej PP. Lewandowskiego i Kuhne w Resursie Obywatelskiej, mającej się wykonać jutro, a zamieszczony pod doniesieniami Teatralnemi.

— Jutro, w Sali Harmonji, przy ulicy Długiej. Nro 556, w domu Dickerta, Wielki Koncert Orkiestry, pod dyrekcją P. Adolfa Sonnenfeld, wykona między innemi: Uverturę „Król Yvetot"; Adama Potpourî „Traum-Bilder" Lumbiego; Adagio i Polacca z Koncertu Kurpińskiego, solo na klarnet, wykona P. Sobolewski, i na powszechne żądanie Bravour Polka, solo na trąbce, wykona P. Mernitz; oraz nowe tańce Straussa i Sonnenfelda.—Początek o godzinie 4tej.

— L — Przedstawienia artystów Włoskich rozpoczęły się wczoraj, jednem ze znakomitych dzieł Verdego, operą „Bal maskowy". Lubownicy Włoskiej opery, zapełnili salę teatralną i gorąco witali artystów, którzy należeli do personażu zeszłorocznego. Tym razem Hrabiego *Ricardi* przedstawił P. Corsi, który uczynił wielki postęp tak wśpiewie jako i w grze scenicznej i który w tym roku, będzie miał szersze pole do rozwinięcia swego pięknego talentu. P. Corsi, szczególniej po wybornem odśpiewaniu finału 2ej części 1go aktu, zyskał szczere i przeciągłe oklaski. W roli sekretarza *Renato* wystąpił P. Rota, artysta w całem znaczeniu tego wyrazu, i odśpiewał ją tak, jak można się było po nim spodziewać. Pani Rota debiutująca u nas w roli wróżki *Ulryki*, mimo trwogi jaka w jej pięknym contra-altowym głosie z początku czuć się dawała,

zyskała ogólne i słuszne zadowolenie. Panna Dénnay, która wystąpiła w Warszawie po raz pierwszy w roli *Amelji*. Głos jej w średnich tonach nieco słaby. Pan *Bossi* tym razem ukazał się w mniejszej partji *Samuela*, lubo i w tej odczuliśmy, iż należy do pierwszorzędnych śpiewaków; zresztą pamietamy dobrze ten piękny, sympatyczny głos bassowy i umiejętność, które w niejednej roli, wywoływały powszechny zapał. Pazia *Oskara*, odśpiewała Panna Hasselmans (sopranno, secondo), która jeden z wdzięczniejszych ustępów swej niewielkiej partji, na ogólne żądanie powtórzyła.

— Zwracamy uwagę Wydawcy „Encyklopedji Powszechnej," iż pod literą K., opuszczony został wyraz „Komentarz."

— Gabinet aletoskopowy P. *Bordatto*, otwartym został w gmachu, obok kościoła Ŝtej Anny, na Krakow.-Przedm. Cena wejścia tymczasowo zniżona, wynosząca kop. 15 od osoby dorosłej, a kop. 10 od dzieci, dozwala tanio ten piękny gabinet zwiedzić. P. Bordatto wyjeżdża w tych dniach do Paryża po widoki Wystawy Paryzkiej, wykonania których sam dopilnuje. Do czasu zatem jego powrotu, można po wyżej obniżonej cenie, aletoskopy oglądać.

— Pojutrze, t. j. dnia 4go b. m., o godzinie 3ciej, minut 51 w wieczór, przypada pierwsza kwadra księżyca.

— W końcu z. m., J. Lesser, znany w Warszawie magik, zapowiedział w mieście Łodzi trzy przedstawienia swoich sztuk fizyczno-optycznych.

— Kantor Główny Loterji Królestwa Polskiego Maurycego *Nelken*, na Krakowskiem-Przedmieściu, na prost b. odwachu, i na Nowym Świecie na prost Ordynackiego, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnienie klassy 4tej, rozpocznie się w przyszły Piątek, dnia 8 Listopada, i zarazem uprasza, ażeby z powodu spodziewanego w ostatnim dniu natłoku, wcześnie z wymianą losów pospieszyć raczyła.

— Pan Józef-Stanisław Rychter, inżynier przy budowie kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wyjechał w tych dniach do Lwowa, gdzie zaangażowanym został do budującej się kolei żelaznej Lwowsko-Brodzkiej. P. Rychter jest synem znakomitego Artysty dramatycznego sceny Warszawskiej.

— Panu..... — Artykuł nadesłany, z podpisem Poczthalter, z przyczyn niezależnych od Redakcji, umieszczonym być nie może.

— Onegdaj powrócił z Paryża, P. Józef Zelt, właściciel znanego magazynu.

— Antoni *Okolski*, Patron Trybunału Warszawskiego, otworzył Kancellarję w domu Nro 647/8, przy ulicy Przejazd, na 2giem piętrze.

— Dziś, na Tłomackiem, wprost ulicy Przejazd, otwartym został elegancko urządzony skład wódek, likworów i araków, z dystylarni K. Otter. Wyroby z tej dystylarni od kilku lat sprzedawane w składzie na Podwalu, naprzeciwko pałacu Dyzmańskich, znane są ze swej dobroci w tamtejszej okolicy. Obecnie fabryka zakładając drugi swój skład w innej stronie miasta, i w niej zapewnie należne sobie znajdzie uznanie.

— Przyjechawszy do Warszawy za interesami, przechodziłem przez ulicę Piwną, i zaraz na lewo spostrzegłem piękną Papugę nad oknem, ale malowaną, i napis o obiadach i flakach, a że to było rano, zatem wstąpiłem na flaki, i takowe z grzecznością podała mi dziewczynka przyjemna i czysto ubrana, które były bardzo dobre i w obszernych talerzach, tak iż się zadziwiłem, że tylko kop. 6 z bułką zażądano, zatem dla wiadomości innych osób, donoszę, iż to nie jest dziwnem gdyż te flaki urządza Pani Świeszczakowska, od dawna znana z dobrych objadków restauratorka. — *W. K.*, Obywatel z pod Błonia.

— Onegdaj około godziny 9tej wieczorem, ogromna łuna zabłysła nad Wisłą. Straż ogniowa wyruszyła niebawem, ale przekonawszy się, że pożar jest daleko, powróciła. Okazało się, że spłonęła Pelcowizna za rogatkami Petersburgskiemi.

— Onegdaj o godz. 9ej wieczorem w kolonji za Rogatką Golendzinów zwanej, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył kilka szop ze zbożem, zagrażając budynkowi z bydłem i domowi mieszkalnemu; lecz przybyła 5ta część straży ogniowej, spiesznym ratunkiem przerwała kommunikację i zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia. Straty dotąd nie są obliczone.

— (Art: nad:). Nowo budujący się dom przy rogu ulic: Mazowieckiej i Królewskiej, niezwykłymi rozmiarami swych okien, budzi powszechną ciekawość. Byłoby więc do życzenia, aby który z Panów Budowniczych znających dokładnie cały plan tej budowli, był tak łaskaw, zamieścić w jakimkolwiek z pism illustrowanych miejscowych, opis tej wielkiej budowli przy zamieszczeniu rysunku choć zewnętrznej jej postaci. — Al: Le:.

— Dowiedziawszy się, że wiele osób dopytuje się o mój adres napróżno nieraz w Aptekach, uważam za stosowne jeszcze raz takowy ogłosić. Mieszkam na placu Wareckim, przy rogu ulicy Szpitalnej, w domu Nejbaura; zastać mnie można do 10tej rano, i od 4ej do 6tej po południu. — Dr Stefan *Kuczyński*, Członek czynny Towarzystwa Lekarskiego Homeopatycznego Centralno-Niemieckiego i Francuzkiego, Członek Korrespondent Towarzystwa Farmakodynamicznego w Bruxelli, i wielu innych.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, PP. Hajtler Hern kop: 20; Wajchselfisz L. kop: 15; Rozenrotz Daw: kop: 5; Sendacz Matys kop: 10; Borensztein H. D. kop: 15; Rychterhal H. kop: 5; Majenstrasse Lew kop: 10; Krajudla Klejn kop: 5; Goldram S. kop: 5; S. Kopel kop: 5, razem kop: 95; dla Warsz. T. Dob:, aby choć w części pokryć koszta przerobienia z gruntu lokalu na Ochronę Xiędza *Baudouina*.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od L. rs. 2, z tych rs. 1 dla wdowy *Narbut* i rs. 1 dla wdowy *Tarasiewicz*. — Od A. M. (jako grosz wdowi) kop: 30, dla sierot po zmarłej Katarzynie *Kucharz*, lat 101 liczącej.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 26 Paźdz.* — Krótka lecz groźna nota, ogłoszona dziś z rana przez „Monitora" wywołała tu wielki popłoch, zwłaszcza w świecie finansowym. Flota pancerna dowodzona przez Admirała

Gueydon'a, opuściła dziś, o godz. 6ej z rana, port wojenny Tulonu, flotylla zaś transportowa popłynęła wślad za nią. Siły te zdążają do Civita-Vecchia, gdzie ogłoszony już został stan oblężenia i gdzie dowództwo powierzone zostało Pułkownikowi d'Argy, dowódcy legjonu z Antibes. Lecz pomimo odpłynięcia wojsk i floty pancernej, która stanie za 36 godzin przed twierdzą Papiezką, panuje tu przekonanie, że oddział expedycyjny opuścił Francję bez otrzymania rozkazu wylądowania. Rząd Francuzki chce ile możności uniknąć wypadków z r. 1849 i cieszyłby się niewymownie, gdyby mógł wynaleść w ostatniej chwili sposób uniknienia interwencji. (In. Bel.)

Paryż, 30 Październ.— Wylądowanie wojsk Francuzkich w Civita-Vecchia opóźnione zostało dla nieznanych powodów; wojska te bowiem wyszły na ląd nie w Poniedziałek, lecz dopiero we Wtorek z rana. Fakt ten znany był we Florencji wczoraj wieczorem i jednocześnie wojska Włoskie otrzymały rozkaz przekroczenia granicy Państwa Kościelnego. Jenerał Ricciotti, dowodzący temi wojskami, wystosuje do Garibaldego żądanie, ażeby złożył broń. Tymczasem oddział expedycyjny Francuzki jest ciągle wzmacniany i wojska przychodzą nieustannie do Tulonu. Okręt „Intrépide" odpłynął ztamtąd do Civita-Vecchii z brygadą Jenerała Duplessis. Pułk 6ty strzelców przybył do Tulonu wczoraj, w dniu zaś dzisiejszym spodziewane są tamże liczne wojska. (Nordd. Allg. Ztg).

WŁOCHY. *Florencja, 29 Październ.* — Garibaldi przybył pod bramy Rzymu. W Civita Vecchii wylądowało już 2,000 Francuzów. Obiega pogłoska, że stoczoną już została bitwa pomiędzy Francuzami i Garibaldczykami, przyczem ci ostatni mieli być zmuszeni do ucieczki; wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia. Podług „Gazetta di Firenze" Garibaldi przeszedł Tybr i znajduje się pomiędzy grobem Nerona i wzgórzem Mario. Kilka bram Rzymu zostało zabarykadowanych, te zaś które stoją otworem, są zabezpieczone przeciw wszelkiemu atakowi. Ponieważ większa część wojsk Papiezkich skoncentrowaną jest obecnie w Rzymie i jego okolicach, przeto wątpić należy, ażeby Garibaldi, któremu pozostało po zawziętej walce pod Monterotondo zaledwie 3 do 4 tysięcy ludzi, mógł liczyć na powodzenie nawet na przypadek wywołania rozruchów w samym Rzymie. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

„Gazzetta di Firenze" z 30go Paźdz. donosi: Dziś o godz. 11ej z rana, Król wydał rozkaz, ażeby wojska Włoskie wkroczyły do Państwa Kościelnego. Wojska te zajmą na teraz Civita-Castellana, Orte, Aquapendente i Frosinone.— „Riforma" donosi, że kwatera główna Garibaldego znajdowała się 29go w San-Colombo, koło Osa, o półtrzeciej mili od Rzymu. — „Gazetta offiziale" donosi, że na prowincji miały miejsce rozruchy, oraz, że Garibaldi znajduje się w pobliżu Rzymu, i ma pod swemi rozkazami 22 batalljony.

„Monitor" powszechny pisze pod datą 31go Paźdz: Kommunikacje telegraficzne w Państwie Kościelnem nie zostały jeszcze przywrócone. Z powodu posuwania się Garibaldego, załogi Viterbo i innych miast, uskuteczniły poruszenie koncentracyjne, ażeby być w możności brania udziału w obronie Rzymu. Dalej „Monitor" ogłasza następującą notę: Niektóre pisma pojmują proklamację Króla Wiktora-Emanuela w ten sposób, że takowa ma na widoku rozwiązanie kwestji Rzymskiej, za sprawą tylko Francji i Włoch. Lecz Gabinet Tuileryjski zapobiegł podobnemu tłómaczeniu, przez ogłaszanie okólnika z 25go Paźdz. Dokument ten nie pozostawia żadnej wątpliwości, co do zamiaru Rządu, oddania pod uznanie Mocarstw kwestji, obchodzącej całą Europę.

Izby, Bawarska i Wirtembergska, przyjęły traktat Związku Celnego. Obok tego, Izba Wirtembergska zatwierdziła bezwarunkowo traktat przymierza zaczepno odpornego z Prusami.

Na wniosek Ministra Stanu Rouher'a, Komisja Cesarska postanowiła, że Wystawa powszechna w Paryżu, ma być zamknięta stanowczo jutro, w Niedzielę.

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 31go Października. — Dzienniki: „France," „Patrie" i „Etendard," stwierdzają, że najście Państwa Kościelnego przez wojska Włoskie, może spowodować sytuację niebezpieczną dla pokoju. „La Presse" zapewnia, że Cesarz Napoleon i Cesarz Austrjacki, naradzali się często o teraźniejszych zawikłaniach. Narady te miały za rezultat stwierdzenie jak najściślejszej zgody pomiędzy obu Dworami co do wszystkich kwestji, które wypadki postawiły na porządku dziennym.— Baron Beust wyjedzie jutro do Londynu, gdzie zabawi do Poniedziałku.

Cormons, 1go Listopada. — Z wiarogodnego źródła donoszą, że Francuzki pułk piechoty, należący do oddziału expedycyjnego, który wylądował w Civita-Vecchia, wszedł dziś do Rzymu.

ADMINISTRATOR

potrzebnym jest do jednego z pierwszych Zakładów Gastronomicznych w Warszawie, z odpowiednią kaucją. Wiadomość powziąć można w Warszawie, przy rogu ulic: Grzybowskiej i Żelaznej, pod Nrem 1047 a, w Kantorze Browaru. (Nr 16,082.)

Dla nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania zaraz

Skład mąki, legumin i różnych Wiktuałów,

egzystujący lat 20 w temże miejscu. Ulica Grzybowska, Nr 1057, dom Pana Döll. (16,135)



W dniu 1 (13) Listopada r. b., o godzinie 4 z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Warszawskim, przez publiczną w drodze działów licytację, **Nieruchomość** Nr 638a, przy ulicy Wierzbowej położona; do Karoliny Malcz i SSrów Karola Malcz należąca, składająca się z domu frontowego dwupiętrowego massiw murowanego, trzech officyn murowanych i innych zabudowań, oraz gruntu ogólnej rozległości łokci kwadratowych $3,732^{3}/_{4}$. Licytacja zacznie się od summy Rs. 64,515 kop. $39^{1}/_{2}$ jako szacunku taxą biegłych wynalezionego. — Bliższą wiadomość powziąć można w Kancellarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego, Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.—**Juljan Czajkowski**, Patron. (D. W.)



Nieruchomość Nr 941 w Warszawie, składająca się z rozległości około łokci kwadratowych 800. Domu o parterze z facjatką, oficynki, komórek, kloak, śmietnika, parkanu podwórka, studni i ogródka, sprzedaną będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w dniu 27 Października (8 Listopada) 1867 r. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wydziale I. Licytacja zacznie się od summy rs: 3121 kop: 10. Vadjum rs: 600.—**Grajnert**, Patron. (D. W.)

FOLWARK KAROLIN,

blizko Warszawy położony, rozległości dies: 30 (włók dwie miary n. p. 300-prętowej, jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2459, numer 9ty mieszkania. (Nr 15,948.)

Trzy Pokoje z Kuchnią,

na 1em piętrze, za przystępną cenę, są zaraz do wynajęcia na miesięcy dwa, to jest od 1go Listopada do końca Grudnia r. b., pod Nrem 386, przy ulicy Krak:-Przedmieście, obok pałacu Namiestnikowskiego. Wiadomość w Magazynie Lamp Pana Zajączkowskiego. (Nr 16,130.)

Lokale różne,

świeżo wyrestaurowane, z wszelkiemi wygodami, stajnią i wozownią, lub bez, są do wynajęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 949. przy ulicy Żabiej, wprost ogrodu Saskiego. Wiadomość na miejscu u Rządcy. (16.128)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Wolny Strzelec.*—Jutro: *Un ballo in maschera (Bal maskowy).* przez Artystów Opery Włoskiej. Abonament litera *B. Nr 1.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Rodzina Benoiton'ów.*—Jutro: *Złoty młodzieniec.*

RESURSA OBYWATELSKA.

Program Koncertu Orkiestry Warszawskiej PP. Lewandowskiego i Kuhne. Jutro: Marsz ze śpiewu „Masz piękne oczy," Heinsdorfa; Feen Märchen walce Straussa; Uwertura z op: „Sroka złodziej," Rossiniego; Kadrille z op: „Bal Laskowy Straussa; Przebudzenie się lwa, kaprys heroiczny, Ant: Kątskiego; Śpiew do do róży, wykona P. Kuhne; Polka Dreslera; Potpouri z op: „Marta" Flotowa; Mazur Terespolski, Lewandowskiego; Uwertura „Si setai Roi", Adama; Kosender-Walce, Lannera; Potpouri z op: „Faust", Gounoda: Dinorah galop, H. Szulca. (16,043)

W Sali Harmonji, ulica Długa, Nr 556, w domu Dückerta, w Niedzielę dnia 22 Października (3 Listopada) 1867 roku **WIELKI KONCERT**, orkiestra pod dyrekcją Pana **Adolfa Sonnenfeld**, Program: Manöverir, Marsz Bacha; Uwertura Lestock, Aubera; Na niebieskim Dunaju, walce Straussa; Władysław Mazur, Lewandowskiego; Uwertura Rajmund, Thomassa; Souvenirs Quadrill, Sonnenfelda; Adagio i Polacca, z koncertu Kurpińskiego, solo na klarnet wykona Pan Sobolewski; Uwertura Król Yvetot, Adama; Bravour Polka, solo na trąbce, wykona Pan Mernitz; Potpouri Traumbilder, Lumbiego; Bauquett Gallop, Sonenfelda.

WIDOWISKO MAŁP i PSÓW

Codzień przedstawienie w „Tivoli," przy ulicy Królewskiej; Jutro po południu o godz: $3^{1}/_{2}$, przedstawienie dla dzieci, przy zniżonych do połowy cenach. Drugiego przedstawienia początek o godz. 7.—Cena miejsc zwyczajna. (10,109)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Listopada 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.	Ruble i Kopiejki sr.			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	78	—	77	50
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	67	75	67	25
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	55	75	55	50
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	114	50	114	—
„ „ „ z r. 1866,	107	75	107	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	5a	17	52	17
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	—	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	80	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $144^{4}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych k. $168^{8}/_{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 31 Paźdz. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 9 k: 25 do rs: 9 kop: 90; żyta od rs: 6 kop: 50 do rs: 6 kop: 67; owsa od rs. 3 kop: 70 do rs: 2 kop: 90; gryki od rs:— kop: — do rs: — ko : — kartofli od rs: 1 k: 95 do rs: 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 31 Października za wiadro od rs: 4 k: 20 do rs: 4 k: 23; za garniec od rs: 1 k: 37 do rs: 1 k: 38.



(Zeszły Anagram: *Synogarlica.*)